

Sygn. akt IV Ca 1012/15

Dnia 9 marca 2016 r.

POSTANOWIENIE

Sąd Okręgowy w Płocku, IV Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie następującym

Przewodnicząca: SSO Małgorzata Szeromska

Sędziowie: SO Waław Banasik

SO Renata Wanecka (spr.)

Protokolant: sek. sąd. K. G.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 lutego 2016 r.

sprawy z wniosku Z. S. (1)

z udziałem K. O., R. K., W. S. (1), I. S., A. M., M. S. (1), B. S. (1) i T. S.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestników K. O., R. K., W. S. (1), I. S., A. M. i M. S. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Żyrardowie z 20 maja 2014 r.,

sygn. akt I Ns 129/11

postanawia:

1. oddalić apelacje;

2. oddalić wniosek Z. S. (1) o zasądzenie na jej rzecz od uczestników postępowania K. O., R. K., W. S. (1), I. S., A. M. i M. S. (1) kosztów postępowania za II instancję.

Sygn. akt IV Ca 1012/15

UZASADNIENIE

W dniu 26 stycznia 2010r. M. S. (2) złożył w Sądzie Rejonowym w Żyrardowie wniosek o stwierdzenie, że:

- spadek po T. S. zmarłym 18 listopada 2013r. w Ż., ostatnio stale zamieszkałym w C. O. (USA), na podstawie testamentu z 13 marca 1964r. nabyła w całości jego żona Z. S. (2);

- spadek po Z. S. (2) zmarłej 23 listopada 2009r. w Ż., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała, na podstawie ustawy nabył w całości jej bratanek M. S. (2).

Uczestnicy postępowania: R. K., W. S. (1), I. S., A. M., M. P., K. O. oraz W. S. (2) i B. S. (1) przyłączyli się do wniosku w zakresie stwierdzenia nabycia spadku po T. S. oraz wnieśli o stwierdzenie, że spadek po Z. S. (2) na podstawie testamentu z dnia 8 września 2009 r. nabyli: R. K., W. S. (1), I. S., A. M., M. P. i K. O. po 1/6 części każde z nich.

M. S. (2) zmarł 22 grudnia 2010r. Dlatego na rozprawie w dniu 17 lutego 2011r. Sąd zawiesił postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt. 1 kpc i w tym samym dniu Sąd podjął postępowanie z udziałem spadkobiercy dotychczasowego wnioskodawcy – Z. S. (1).

Postanowieniem z 20 maja 2014r. Sąd Rejonowy w Żyrardowie w sprawie I Ns 129/11 stwierdził, że spadek po T. S. (synu M. i K.), zmarłym 18 listopada 2013r. w Ż., ostatnio stale zamieszkałym w C. O. (USA), na podstawie testamentu z 13 marca 1964r. nabyła w całości jego żona Z. S. (2) z domu S. (córka F. i A.) oraz stwierdził, że spadek po Z. S. (2) z domu S., zmarłej 23 listopada 2009r. w Ż., ostatnio tam stale zamieszkałej, na podstawie ustawy nabył wprost jej bratanek M. S. (2) (syn B. i J.) w całości. Ponadto Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Żyrardowie od wnioskodawczyni kwotę 128,81 zł tytułem zwrotu wydatków oraz pozostawił uczestników przy kosztach postępowania poniesionych w związku z ich udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

T. S. zmarł 18 listopada 2003 r. w Ż., zaś ostatnio stale zamieszkiwał w USA w miejscowości C. w stanie O.. W dacie śmierci pozostawał w związku małżeńskim z Z. S. (2). Nie miał dzieci. Jego rodzice nie żyją. Miał brata S. S. (2), który zmarł przed nim. Jego brat pozostawił żyjącego w chwili otwarcia spadku syna - W. S. (2) oraz nieżyjącego w chwili otwarcia spadku syna - A. S. (1), którego dzieci to uczestniczki: A. M. i K. O.. Posiadał obywatelstwo polskie.

W dniu 13 marca 1964 r. T. S. sporządził w C. w stanie O. testament zgodny z prawem miejscowym, w którym do całego spadku po sobie powołał żonę Z. S. (2).

Z. S. (2) z domu S. zmarła 23 listopada 2009 r. w Ż. i ostatnio stale tam zamieszkiwała. W dacie śmierci była wdową. Nie miała dzieci. Jej rodzice nie żyją. Miała brata B. S. (2), który zmarł przed nią. B. S. (2) pozostawił syna – M. S. (2). Posiadała obywatelstwo polskie.

Z. S. (2) sporządziła w dniu 25 sierpnia 2009 r. testament własnoręczny, w którym zapisała: „moje posiadłości własność rodzinie w Polsce znajdujące się gdziekolwiek rodzinie zamieszkałej w Polsce, jednocześnie unieważniam poprzednie testamenty”. Pod podpisem wymieniła nazwiska „rodziny zamieszkałej w Polsce” tj. M. P., K. S., A. S. (2) (obecnie M.), R. K., W. S. (1) i I. S..

W dniu 8 września 2009 r. w C. w stanie O. Z. S. (2) sporządziła kolejny testament. Testament ten został spisany przez G. M. w języku angielskim. Testament został sporządzony zgodnie z wymogami prawa miejscowego.

W treści testamentu z 8 września 2009 r. spadkodawczyni odwołała wszystkie poprzednie testamenty dotychczas przez nią sporządzone. W punkcie II testamentu postanowiła: „przekazuje, zapisuje testamentem oraz pozostawiam w spadku wszelkie przedmioty mojego gospodarstwa domowego (w oryginale „all of my household”), ubrania, biżuterię, książki, dzieła sztuki i tym podobne przedmioty materialne osobistego użytku mojej rodzinie zamieszkałej w Polsce: M. S. (1), K. S., R. K., W. S. (1), I. S. i A. M. przekazując bezwarunkowe i pełne prawo własności w równych częściach” (tłumaczenie przysięgłe K. H. k: 160-163)

„daje, zapisuje testamentem i pozostawiam w spadku całe moje gospodarstwo domowe (w oryginale „all of my household”), odzież, biżuterię, książki, dzieła sztuki i podobne przedmioty o charakterze materialnych przynależności daje i pozostawiam w spadku mojej rodzinie zamieszkałej w Polsce: M. S. (1), K. S., R. K., W. S. (1), I. S. oraz A. M. całkowicie i bez ograniczeń kategorii spadkobierców, w równych częściach” (tłumaczenie przysięgłe prof. dr hab. K. B. k.262-270).

W punkcie IV testamentu spadkodawczyni poleciła wykonawcy testamentu W. R. (ustanowionej w punkcie V) sprzedać nieruchomości położoną przy 144 (...), S. H., O. a dochód ze sprzedaży podzielić między ww. osoby w równych częściach.

W skład spadku po T. S. oraz Z. S. (2) na dzień otwarcia spadku po Z. S. (2) wchodziła nieruchomość położona w C. w stanie O., udziały po 1/2 części w dwóch zabudowanych nieruchomościach położonych w Ż., kwoty 51.928,26 zł i 94.023,15 USD, złożone w polskim banku, a nadto łączna kwota 448.768,41 USD na rachunkach w bankach amerykańskich.

W. R., która została przez spadkodawczynię ustanowioną wykonawcą jej testamentu, złożyła do sądu amerykańskiego wniosek o jego interpretację. Zgodnie z prawomocnym wyrokiem Sądu Spraw Pospolitych H. C. z dnia 9 stycznia 2013 r. testament dotyczył całego majątku masy spadkowej po Z. S. (2), zaś jej spadkobiercami w częściach równych zostali: R. K., W. S. (1), I. S., A. M., M. S. (1), K. S..

Dokonując oceny dowodów, Sąd podkreślił, że istotą sporu w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po Z. S. (2), jest kwestia tłumaczenia użytego w punkcie II testamentu spadkodawczyni wyrażenia „all of my household”. Żaden z tłumaczy sądowych, nie przełożył tego wyrażenia jako „wszystkie moje nieruchomości”, jak wynikało to z tłumaczenia tłumacza przysięgłego G. A., dołączonego do odpowiedzi na wniosek.

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie trzeba znać języka angielskiego w stopniu takim jak tłumacz przysięgły, żeby wiedzieć, iż w języku angielskim polskie słowo „nieruchomości” brzmi odmiennie. Zresztą tłumacz ten przetłumaczył prawidłowo ten sam zwrot znajdujący się punkcie V testamentu. Dlatego też uznać należy za trafne tłumaczenie tego zwrotu wskazane przez tłumaczy dopuszczonych przez Sąd i nie różniące się co do znaczenia.

W ocenie Sądu, zeznania W. R. (V. R.) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem na podstawie ich treści nie było dopuszczalne ustalenie treści testamentu w zakresie, w jakim ta treść z niego nie wynikała tzn. ponad osnowę. Ponadto w ocenie Sądu Rejonowego, zeznania te nie były wiarygodne w tej części, w jakiej W. R. twierdziła, że wola spadkodawczyni była inna niż zawarta w treści testamentu. Gdyby tak rzeczywiście było, to ww. osoba obecna przy sporządzaniu testamentu, niewątpliwie zwróciłaby spadkodawczyni na to uwagę w czasie jego sporządzania. W przekonaniu Sądu, takie twierdzenie świadka było zupełnie nielogiczne i absurdalne.

Sąd I instancji dokonał następującej oceny prawnej:

W pierwszym rzędzie Sąd wskazał, że w myśl art. 1108 kpc istniała jurysdykcja krajowa w przedmiotowej sprawie, albowiem T. S. był obywatelem polskim, podobnie jak Z. S. (2), która w Polsce nadto miała miejsce zamieszkania. Dodatkowo znaczna część majątku spadkowego znajduje się na terenie Polski (tj. udziały w dwóch nieruchomościach oraz pokaźna suma pieniężna). W związku z faktem istnienia nieruchomości położonych w Polsce i wchodzących w skład spadku, jurysdykcja ta była wyłączna (obecny art. 1103⁸ kpc i poprzednio obowiązujący w chwili otwarcia spadku po T. S. art. 1102 kpc).

Ponadto Sąd stwierdził, że ważny był zarówno testament z 13 marca 1964r., sporządzony przez T. S., jak i testament z 8 września 2009r., sporządzony przez Z. S. (2). W tym zakresie zastosowanie miała treść obowiązującego w chwili otwarcia spadków art. 35 ustawy Prawo prywatne międzynarodowe z 12 listopada 1965r., zgodnie z którym do ważności testamentu wystarcza zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność zostaje dokonana. Zgodnie z art. 34 tej ustawy w sprawach spadkowych właściwe jest prawo ojczyście spadkodawcy z chwili jego śmierci, czyli w obu przypadkach polskie.

Prawo stanu O. do ważności testamentu sporządzonego pismem odręcznym, bądź maszynowym wymaga jego podpisania przez spadkodawcę oraz dwóch świadków (vide: pismo z Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Sprawiedliwości k. 100 wraz z przepisami prawa miejscowego k.101-117). Oba ww. testamenty spełniały powyższe warunki. Ponadto sądy amerykańskie dokonujące interpretacji Z. S. (2), nie miały w tym zakresie żadnych wątpliwości.

Zgodnie z treścią testamentu T. S. z 13 marca 1964r. jego ostatnią wolą było uczynienie jedyną spadkodawczynią Z. S. (2). Treść tego testamentu był zupełnie jasna i nie pozostawiała żadnych wątpliwości. Jego ważność nie była kwestionowana.

Wobec powyższego, zgodnie z art. 941 kc, Sąd stwierdził, że spadek po T. S. na podstawie ww. testamentu w całości nabyła jego żona Z. S. (2).

Odmienne rzecz się miała z testamentem z 8 września 2009r. sporządzonym przez Z. S. (2). W myśl art. 948 § 1 i 2 kc testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, a jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. Pierwzoplanowe znaczenie przy jej dokonywaniu, zgodnie z zasadą życzliwej interpretacji (*favor testamendi*) ma ustalenie i uszanowanie rzeczywistej woli spadkodawcy, jednak nie jest dopuszczalne uzupełnianie treści testamentu (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2010 r., I CSK 62/10). Podkreślić należy, że określenie spadkobiercy w drodze wykładni testamentu jest możliwe tylko wtedy, gdy w testamencie zawarto obiektywne, jednoznaczne i sprawdzone kryteria, które pozwalają ustalić wolę spadkodawcy w sposób nie budzący wątpliwości (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2001r., II CKN 543/00).

Odnosząc powyższe rozważania do przedmiotowego testamentu, Sąd Rejonowy stwierdził, że nie zawiera on oświadczenia o wskazaniu osoby spadkobiercy. Z jego treści wynika jedynie, że spadkodawczyni rozporządziła ściśle określonymi przedmiotami majątkowymi, należącymi do spadku na rzecz określonych osób. W punkcie II testamentu wskazała enumeratywnie i rodzajowo te składniki (ubrania, biżuterię, książki, dzieła sztuki i tym podobne przedmioty materialne osobistego użytku) oraz grupowo tj. „całe moje gospodarstwo domowe”, ewentualnie „wszelkie przedmioty mojego gospodarstwa domowego”. Podkreślić należy, że spadkodawczyni użyła tutaj liczby pojedynczej. Zamiast słów „gospodarstwo domowe” nie użyła słowa „nieruchomość”, ewentualnie „nieruchomości”.

W ocenie Sądu I instancji, byłoby całkowicie nieuprawnione i sprzeczne z art. 948 kc, uzupełnianie treści testamentu w ten sposób, że spadkodawczyni miała zamiar przekazać na rzecz ww. osób także swoje nieruchomości. Poza sporem pozostaje, że spadkodawczyni nie znała w sposób zbyt dobry języka angielskiego, niemniej jednak, co nie jest kwestionowane, pozostawała w pełni świadoma w chwili jego sporządzenia oraz była wtedy w towarzystwie osób narodowości polskiej tj. W. R. i G. M.. Zdaniem Sądu, należy założyć, że G. M. w testamencie zawarła w pełny sposób rozporządzenie, jakiego chciała dokonać spadkodawczyni, a W. R., mająca być wykonawcą testamentu, mogła to skontrolować.

Zdaniem Sądu, zupełnie pozbawione znaczenia było oświadczenie sporządzającej testament G. M., iż wolą spadkodawczyni było „przekazanie wszystkich przynależnych jej przedmiotów ruchomych i nieruchomości” wymienionym w testamencie osobom. Gdyby tak rzeczywiście było, G. M. jako „licencjonowany adwokat” z pewnością użyłaby takich słów jakich użyła w ww. piśmie („real properties and personal properties”) w treści testamentu, a nie słów „all of my household” (w liczbie pojedynczej).

W ocenie Sądu Rejonowego, zakładając logiczność działań podejmowanych przez spadkodawczynię, nie sposób twierdzić, że mając na myśli nieruchomości, używałaby słów „gospodarstwo domowe”. A jeśli nawet spadkodawczyni chciałaby użyć rzeczywiście wyrażenia w liczbie pojedynczej „gospodarstwo domowe”, mając na myśli „nieruchomości”, to profesjonalista - „licencjonowany adwokat” G. M., by jej wytłumaczył, na czym polega różnica, ewentualnie kierując się etyką i skutkami swoich działań, odmówiłby sporządzenia testamentu.

Sąd podkreślił również, że językowa wykładnia treści punktu II testamentu w pełni zgodna jest z treścią punktu IV, w którym spadkodawczyni nakazała sprzedać nieruchomość położoną w stanie O.. Trudno uznać za logiczne twierdzenie, że spadkodawczyni posługując się słowem „gospodarstwo domowe” i mając na myśli „nieruchomości”, jednocześnie w innej części testamentu przekazaną nieruchomość każe sprzedać.

Jako zupełnie niedopuszczalne – zdaniem Sądu I instancji - uznać należy dokonywanie uzupełnienia treści (ewentualnie wykładni) testamentu z 8 września 2009 r. o treść (bazując na treści) jej testamentu własnoręcznego z dnia 25 sierpnia 2009r., skoro właśnie testamentem z 8 września 2009r., odwołała i unieważniła wcześniej sporządzone testamenty, w tym testament z 25 sierpnia 2009r. Taka konstrukcja myślowa nosi znamiona błędu logicznego, którego ofiarą, jak się zdaje, padł sąd amerykański, rozpoznający apelację w sprawie interpretacji ww. testamentu. Trudno uznać także testament z dnia 25 sierpnia 2009 r. za notatki, ewentualnie projekt testamentu, albowiem notatek ani projektów się nie podpisuje, ani nie opatruje datą.

W ocenie Sądu, w sytuacji, gdy spadkodawczyni w ogóle nie zawarła w testamencie rozporządzeń dotyczących osoby spadkobiercy, pozytywnych czy negatywnych, oznacza to, że uznawała ustawowy porządek dziedziczenia za najbardziej jej odpowiadający, a co za tym idzie, swoją wolą potwierdziła niejako powołanie wnioskodawcy do spadku wynikające z ustawy. Natomiast testament z 8 września 2009r. miał „obdarować” uczestników ww. określonymi składnikami majątkowymi, znajdującymi się w USA, był więc zapisem w rozumieniu art. 968 kc i następcie.

W przedmiotowej sprawie nie miała zastosowanie reguła z art. 961 kc, zgodnie z którą jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów. Jak wskazuje się w orzecznictwie, ustawodawca, mając na uwadze motywacje działań osób sporządzających akt ostatniej woli, przyjął, że przeznaczenie określonej osobie przedmiotów majątkowych, wyczerpujących prawie cały spadek, jest przejawem woli uczynienia tej osoby swoim następcą prawnym pod tytułem ogólnym, a więc spadkobiercą (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 2004 r., III CK 472/03).

Treść testamentu dotyczyła tylko rzeczy osobistych spadkodawczyni oraz kwoty pieniężnej uzyskanej ze sprzedaży domu położonego w stanie O.. Testamentem nie objęte zostały ani środki pieniężne, ulokowane w bankach (zarówno w USA, jak i w Polsce), ani nieruchomości znajdujące się na terenie Polski. Zatem niewątpliwie wartość domu (wg. spisu inwentarza ok. 108.000 USD) stanowi ułamek wartości spadku (środki pieniężne w USA – 448.768,41 USD oraz w Polsce 51.928,26 zł i 94.023,15 USD + wartość udziału w dwóch nieruchomościach w Polsce) i wyklucza uznanie, iż „wyczerpuje prawie cały spadek”.

W ocenie Sądu I instancji, nietrafne jest powoływanie się przez uczestników na treść przepisu nr 2107.51 kodeksu cywilnego stanu O., pełniącego podobną rolę jak wyżej omawiany przepis Kodeksu cywilnego, skoro w treści testamentu spadkodawczyni nie przeznaczyła dla uczestników żadnej nieruchomości, a jedynie sumę uzyskaną ze sprzedaży nieruchomości.

Niezasadne są także twierdzenia uczestników, jakoby treść wyroku sądu amerykańskiego, odnośnie sposobu interpretacji testamentu spadkodawczyni, wiązała sądy w Polsce. Sąd wskazał, że interpretacja dokumentu, jakim jest testament, należy do sądu spadku, a tym jest Sąd Rejonowy w Żyrardowie. Ponadto Sąd uznał, że sąd amerykański miałby uzyskać prawo do wydania orzeczenia w istocie prejudycjalnego tylko z tego powodu, że obywatel polski, jakim była Z. S. (2), sporządziła testament ten na terytorium USA. Brak jest podstawy prawnej do takiego twierdzenia. Fakt sporządzenia rzonego testamentu zgodnie z prawem miejscowym stanu O., miał tylko to znaczenie, że mimo iż w świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie byłby on ważny, to taką ważność uzyskał na mocy art. 35 ustawy Prawo prywatne międzynarodowe z 1965 r. Fakt, że sąd amerykański przyznał sobie jurysdykcję i dokonał interpretacji testamentu spadkodawczyni, nie skutkuje utratą jurysdykcji w tym zakresie przez sąd polski. Sąd zwrócił również uwagę na treść art. 1146 § 1 pkt. 2 kpc, zgodnie z którym orzeczenie zapadłe w sprawie należącej do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich, a taka jest w niniejszej sprawie zgodnie z art. 1103⁸ kpc, nie podlega uznaniu. Poza tym w przedmiocie uznania ww. orzeczenia nie przeprowadzono procedury określonej w art. 1148¹ kpc. Dopiero gdyby takie orzeczenie zapadło, rozważać należałoby, czy Sąd orzekający w niniejszej sprawie, byłby związany orzeczeniem Sądu Okręgowego w tym przedmiocie.

Z tych też wszystkich względów, Sąd Rejonowy stwierdził, że powołanie M. S. (2) do spadku po Z. S. (2) nastąpiło na podstawie ustawy tj. art. 932 § 4 i 5 kc.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 kpc.

Natomiast zwrotem wydatków w wysokości 128,81 zł Sąd obciążył wnioskodawczynię.

Apelację od postanowienia złożyli uczestnicy K. O., R. K., W. S. (1), I. S., A. M. i M. S. (1), zaskarżając je w punkcie 2 i 4, tj. co do stwierdzenia nabycia spadku po Z. S. (2) i kosztów postępowania i zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania:

1) art. 1103⁸ § 1 i 2 kpc i art. 1146 § 1 pkt. 2 kpc poprzez błędne przyjęcie, iż prawomocny wyrok sądu amerykańskiego – Sądu Spraw Pospolitych H. C. z 9 stycznia 2013r., sygn. 2011 ADV 166006 dotyczył praw rzeczowych związanych z nieruchomościami wchodzącymi w skład masy spadkowej po zmarłej Z. S. (2), które położone są w Rzeczypospolitej Polskiej i został wydany w sprawie, w której wyłączną jurysdykcję miały sądy polskie, podczas gdy sprawa zakończona w/w wyrokiem dotyczyła wyłącznie interpretacji treści testamentu z 8 września 2009r., sporządzonego przez Z. S. (2) i jako taka nie dotyczyła ani praw rzeczowych związanych z nieruchomościami wchodzącymi w skład masy spadkowej po zmarłej Z. S. (2), położonymi w Rzeczypospolitej Polskiej, ani innych praw, o których mowa w art. 1103⁸ § 2 kpc w zakresie dotyczącym tych nieruchomości, co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionej odmowy uznania w/w wyroku przez Sąd I instancji oraz wadliwej interpretacji testamentu Z. S. (2) z 8 września 2009r.;

2) art. 1145 kpc poprzez brak jego zastosowania, mimo istnienia przesłanek do uznania prawomocnego wyroku sądu amerykańskiego – Sądu Spraw Pospolitych H. C. z 9 stycznia 2013r., sygn. 2011 ADV 166006 przez Sąd I instancji oraz przedstawienia przez uczestników dokumentów określonych w art. 1147 § 1 kpc, co w konsekwencji doprowadziło do odmowy nadania w/w wyrokowi mocy prejudykatu i pominięcia wiążącej Sąd interpretacji treści testamentu, dokonanej przez w/w sąd amerykański;

3) art. 227 kpc i art. 233 § 1 kpc poprzez:

a) brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, polegający na pominięciu w tej ocenie zeznań W. R. oraz oświadczenia G. M. i przyjęcie, iż dowody te nie mają znaczenia dla ustalenia rzeczywistej treści testamentu Z. S. (2) z 8 września 2009r., w sytuacji, w której osoby te były obecne przy sporządzaniu w/w testamentu, a wobec istniejących rozbieżności co do znaczenia treści ostatniej woli Z. S. (2), brak uwzględnienia tych dowodów w zakresie, w jakim wskazują one, iż zapisy dokonane przez Z. S. (2) dotyczą wszystkich nieruchomości testatorki, doprowadził do naruszenia przez Sąd zasady poszanowania woli testatora wyrażonej w art. 948 § 1 kc,

b) błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj. tłumaczeń przysięgłych K. H. oraz prof. dr hab. K. B. i przyjęcie, że tłumaczenie zwrotu „all of my household” dokonane przez biegłych sądowych są trafne i nie różnią się co do znaczenia w sytuacji, gdy treść obydwu tłumaczeń jest odmienna, co wprost wynika z w/w tłumaczeń oraz uzasadnienia zaskarżonego postanowienia w kontekście pozostałych dowodów, w szczególności zeznań świadków W. R. i G. M., tłumaczenia tłumacza przysięgłego G. A. oraz testamentu z 25 sierpnia 2009r. i pozwala na wykładnię treści testamentu inną niż przyjęta przez Sąd Rejonowy,

c) brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu w tej ocenie tłumaczenia tłumacza przysięgłego G. A. treści testamentu Z. S. (2) z 25 sierpnia 2009r., odpowiedzi udzielonej przez Departament (...) Demograficznych – Wydział (...) oraz oświadczenia złożonego pod przysięgą przez świadka G. M. z 29 września 2010r. i uznanie, że są to dowody nieprzydatne do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego oraz wykładni testamentu Z. S. (2) z 8 września 2009r., podczas gdy z dokumentów tych wynika wersja przeciwna do wersji przyjętej przez Sąd I instancji, a sprzeczność ta nie została wyjaśniona w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia,

d) błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj. testamentu Z. S. (2) z 8 września 2009r. i nieuzasadnione przyjęcie, że Z. S. (2), będąc osobą świadomą w trakcie sporządzania testamentu, godziła się na częściowe dziedziczenie ustawowe jej majątku i uznała je za „porządek dziedziczenia najbardziej jej odpowiadający” w sytuacji, w której powyższa okoliczność nie wynika z żadnego dowodu zebranego w sprawie, a wobec istniejących rozbieżności co do znaczenia treści ostatniej woli Z. S. (2) oraz oświadczenia G. M. z 29 września 2010r. tłumaczenia przysięgłego G. A., testamentu Z. S. (2) z 25 sierpnia 2009r., zeznań świadka W. R., z których wynika wersja przeciwna, Sąd nie wyjaśnił w/w sprzeczności w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia;

4) art. 247 kpc poprzez brak jego zastosowania w odniesieniu do zeznań świadka W. R. i uznanie, iż jest to dowód ponad osnowę dokumentu w sytuacji, w której nie istniała negatywna przesłanka, tj. obejście przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności, przemawiająca za odmową dopuszczenia takiego dowodu, a istniały szczególne okoliczności sprawy w postaci rozbieżności interpretacyjnych testamentu Z. S. (2) z 8 września 2009r., wynikające przede wszystkim z różnic językowych pomiędzy rzeczywistymi słowami testatorki, anglojęzyczną wersją testamentu i późniejszymi tłumaczeniami testamentu na język polski, które przemawiały za dopuszczeniem dowodu z zeznań tego świadka, co w konsekwencji doprowadziło do całkowitego pominięcia zeznań W. R., przy rozstrzygnięciu meritum sprawy;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 948 § 1 i 2 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie i dokonanie interpretacji testamentu Z. S. (2) z 8 września 2009r. w sposób ewidentnie sprzeczny z wolą spadkodawczyni, niezapewniający urzeczywistnienia jej woli poprzez przyjęcie wykładni, która nie pozwala na nadanie rozsądnej treści rozrządzeniom spadkodawczyni, która to błędna interpretacja testamentu polegała w szczególności na stwierdzeniu, że:

a) testament nie zawiera oświadczenia o wskazaniu osoby spadkobiercy,

b) spadkodawczyni rozrządziła ściśle określonymi przedmiotami majątkowymi należącymi do spadku na rzecz określonych osób,

c) spadkodawczyni w ogóle nie zawarła w testamencie rozrządzeń dotyczących osoby spadkobiercy,

d) użyte w testamencie stwierdzenie „all of my household” nie odnosi się do wszystkich nieruchomości spadkodawczyni,

która to błędna interpretacja była wynikiem tego, iż Sąd dokonywał wykładni w zasadzie jednego zwrotu „all of my household” w testamencie z niemal całkowitym pominięciem faktu, że testament ten został sporządzony w USA, gdzie obowiązują nieco inne reguły sporządzania i formułowania treści testamentów oraz pominięciem pozostałej treści testamentu, w szczególności zawartych w nim innych sformułowań, świadczących o tym, iż nieprawidłowe gramatycznie sformułowanie „all of my household” stanowiło tzw. ukrytą niejednoznaczność, wymagającą interpretacji w oparciu o całokształt okoliczności faktycznych sprawy, tj. zarówno pozostałej treści testamentu, jak i towarzyszących sporządzeniu testamentu dowodów zewnętrznych, co dostrzegły sądy amerykańskie i należało przyjąć interpretację analogiczną;

2) art. 968 § 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że testament z 8 września 2009r. miał jedynie obdarować uczestników w/w określonymi składnikami majątkowymi, znajdującymi się w USA i był jedynie zapisem;

3) art. 961 kc poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż przedmioty majątkowe opisane w testamencie nie wyczerpują prawie całego spadku.

Mając powyższe na uwadze, uczestnicy wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że spadek po Z. S. (2) na podstawie testamentu z 8 września 2009r. nabyli M. S. (1), K. O., R. K., W. S. (1), I. S. i A. M. po 1/6

części każde z nich oraz zasądzenie od wnioskodawczyni na ich rzecz kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Żyrardowie do ponownego rozpoznania.

Uczestnik R. K., korzystając z pomocy prawnej drugiego pełnomocnika – radcę prawnego J. B., uzupełnił apelację formułując następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisów postępowania:

1) dotyczących jurysdykcji krajowej – art. 1103⁸ § 1 i 2 kpc poprzez błędne przyjęcie, iż jurysdykcja sądu polskiego co do masy spadkowej Z. S. (2) była wyłączna, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło Sąd do wniosku, iż prawomocne orzeczenia sądów amerykańskich, wydane na skutek postępowania o interpretację testamentu Z. S. (2) z 8 września 2009r., ustalające iż testament ten należy interpretować tak, iż cały majątek spadkowy po Z. S. (2) przypada sześciu uczestnikom, tj. M. S. (1), K. S., I. S., W. S. (1), R. K. i A. M., nie podlegają uznaniu przez sąd polski ze względu na wyłączność jurysdykcji sądu polskiego (art. 1146 § 1 pkt. 2 kpc),

2) dotyczących uznawania orzeczeń sądów zagranicznych, tj. art. 1145 kpc i art. 1146 § 1 pkt. 2 kpc poprzez odmowę uznania prawomocnych orzeczeń sądów amerykańskich, mimo iż wyroki te podlegały uznaniu z mocy prawa i spełnione były wszystkie przesłanki tego uznania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż skutkowało odmową nadania w/w wyrokom mocy prejudycjalnej i pominięcia przez Sąd Rejonowy wiążącej interpretacji treści testamentu, dokonanej przez sady amerykańskie,

3) dotyczących postępowania dowodowego, tj.

a) brak wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegający na pominięciu przy dokonywaniu interpretacji testamentu następujących dowodów:

- zeznań świadka W. R., mimo iż osoba ta, jako ustanowiony przez Z. S. (2) wykonawca testamentu, bardzo dobrze знаła ostatnią wolę spadkodawczyni, z nią Z. S. (2) konsultowała się przed sporządzeniem testamentu, a z której to zeznań jednoznacznie wynika, że testament miał dotyczyć całego majątku (pkt. 25, 27, 33) oraz, że M. S. (2) nie został ujęty w testamencie ze względu na niedobre stosunki ze spadkodawczynią (pkt. 41),

- oświadczenia sporządzającej testament G. M., złożonego pod przysięgą i zgodnie z prawem miejsca złożenia (amerykańskim), z którego to wynikało, iż wolą spadkodawczyni było „przekonanie wszystkich przynależnych jej przedmiotów ruchomych i nieruchomości” wymienionym w testamencie sześciu uczestnikom,

- własnoręcznego testamentu z 25 sierpnia 2009r., w którym Z. S. (2) przeznaczyła jej „posiadłości, własność, rodzinie w Polsce (tj. sześciu uczestnikom), znajdujące się gdziekolwiek”, a który to testament został sporządzony zaledwie dwa tygodnie przed sporządzeniem testamentu z 8 września 2009r. (tak diametralna zmiana ostatniej woli w tak krótkim czasie, przy braku jakichkolwiek istotnych wydarzeń jest wysoce nieprawdopodobna),

- odpowiedzi udzielonej przez Departament (...) Demograficznych – Wydział (...) 9załącznik nr 5 do pisma uczestników z 6 maja 2013r.),

- tłumaczenia tłumacza przysięgłego G. A., z którego treści wynikało, iż zawarty w testamencie zwrot „all of my household”, czytać należy, jako „wszystkie moje nieruchomości”,

co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło Sąd do dokonania wykładni testamentu w oderwaniu od wszelkich zgromadzonych w sprawie, opisanych dowodów, z ograniczeniem się jedynie do czysto literalnej interpretacji i tak bardzo niejednoznacznego sformułowania testamentu „all of my household” w sposób ewidentnie sprzeczny z jej wolą, której treścią było przekazanie całego majątku sześciu uczestnikom. W szczególności, do nieuzasadnionego przyjęcia, iż Z. S. (2), będąc osobą świadomą w trakcie sporządzania testamentu, godziła się na częściowe dziedziczenie ustawowe jej majątku i uznała je za porządek dziedziczenia najbardziej jej odpowiadający, w sytuacji, gdy powyższa okoliczność nie wynika z żadnego dowodu przeprowadzonego w sprawie. Zebranych dowodów,

tj. z zeznań W. R., oświadczenia G. M., własnoręcznego testamentu Z. S. (2) z 25 sierpnia 2009r., tłumaczenia przysięgłego G. A., wynika wniosek zupełnie przeciwny;

b) art. 247 kpc poprzez uznanie, iż dowód z zeznań świadka V. R. jest niedopuszczalny, jako dowód przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu (testamentu), tymczasem dowód ten jedynie służył ustalaniu treści testamentu w drodze wykładni, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło do całkowitego pominięcia zeznań V. R. przy rozstrzygnięciu sprawy;

2. naruszenie prawa materialnego, mianowicie:

1) art. 948 § 1 i 2 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i dokonanie interpretacji testamentu Z. S. (2) z 8 września 2009r. w sposób wybiórczy, z ograniczeniem się tylko do jednego, pozornie niejednoznacznego sformułowania „all of my household” w oderwaniu zarówno od pozostałych sformułowań testamentu, usuwających tą pozorną niejednoznaczność (w szczególności użytego w tym samym punkcie zwrotu „in fee simple absolute”, które w języku prawniczym common law oznacza pełną własność nieruchomości), jak i okoliczności zewnętrznych, towarzyszących jego sporządzeniu, co doprowadziło Sąd do błędnych wniosków, iż:

- testament nie zawiera oświadczenia o wskazaniu osoby spadkobiercy,

- spadkobierczyni rozrządziła ściśle określonymi przedmiotami majątkowymi, należącymi do spadku na rzecz określonych osób,

- spadkodawczyni w ogóle nie zawarła w testamencie rozrządzeń dotyczących osoby spadkobiercy,

- użyte w testamencie stwierdzenie „all of my household” (w zestawieniu ze zwrotem „in fee simple”) nie odnosi się do wszystkich nieruchomości spadkodawczyni,

2) art. 968 § 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż testament miał jedynie obdarować uczestników w/w określonymi składnikami majątkowymi, znajdującymi się w USA i był jedynie zapisem,

3) art. 961 kc poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż przedmioty majątkowe opisane w testamencie nie wyczerpują prawie całego spadku;

4) art. 932 § 4 i 5 kc poprzez uznanie, iż M. S. (2) nabył z mocy ustawy spadek po Z. S. (2).

R. K. wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego – tłumacza przysięgłego języka angielskiego ze specjalnością w języku prawniczym na okoliczność znaczenia użytego w testamencie z 8 września 2009r. zwrotu „in fee simple absolute”, w szczególności faktu, iż zwrot taki może być używany tylko w zestawieniu z nieruchomościami i oznacza najpełniejsze prawo własności nieruchomości.

W odpowiedzi na apelację, wnioskodawczyni Z. S. (1) wniosła o ich oddalenie i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania w postępowaniu odwoławczym.

W dniu 22 września 2014r. M. S. (1), K. O., R. K., W. S. (1), I. S. i A. M. złożyli do Sądu Okręgowego w Płocku wniosek o ustalenie, że na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej podlegają uznaniu orzeczenia sądu państwa obcego, t.j.:

- orzeczenie Sądu Apelacyjnego w O., VIII Wydział Apelacyjny H. C., Stany Zjednoczone Ameryki Północnej z 14 czerwca 2012r. w sprawie (...), uchylające orzeczenie Sądu Spraw Pospolitych H. C. z 1 grudnia 2011r. sygn. 2011 ADV 166006 i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia;

- orzeczenie Sądu Spraw Pospolitych H. C., Stany Zjednoczone Ameryki Północnej z 9 stycznia 2013r. sygn. 2011 ADV 166006, dokonujące interpretacji testamentu sporządzonego w dniu 8 września 2009r. w C. przez Z. S. (2), zmarłą 23

listopada 2009r. w Ż. i tam ostatnio stale zamieszkała w ten sposób, że cały majątek masy spadkowej Z. S. (2) winien zostać równo podzielony pomiędzy M. S. (1), K. O., R. K., W. S. (1), I. S. i A. M..

Na wniosek uczestników K. O., W. S. (1), I. S., A. M., M. S. (1) i R. K., Sąd Okręgowy w Płocku w dniu 6 października 2014r. zawiesił postępowanie do czasu zakończenia postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym w Płocku, I Wydziałem Cywilnym, sygn. I Co 139/14.

Postanowieniem z 6 stycznia 2015r. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił wniosek K. O., W. S. (1), I. S., A. M., M. S. (1) i R. K. o ustalenie, że orzeczenia sądów państwa obcego, opisane wyżej, podlegają uznaniu. Sąd Apelacyjny w Łodzi w dniu 9 kwietnia 2015r. oddalił zażalenie wnioskodawców.

Postanowieniem z 16 lipca 2015r. Sąd II instancji podjął postępowanie.

W toku postępowania odwoławczego, 30 kwietnia 2015r. zmarł uczestnik W. S. (2). Dlatego postanowieniem z 26 października 2015r. Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie. Natomiast w dniu 28 grudnia 2015r. Sąd podjął postępowanie z udziałem T. S. (jako spadkobiercy W. S. (2), który dotychczas nie uczestniczył w postępowaniu).

Przed rozprawą 24 lutego 2016r. do Sądu wpłynęło pismo tłumacza przysięgłego z zakresu języka angielskiego – prof. dr. hab. K. B., w którym wycofał się z przekładu z języka angielskiego na język polski ustępu II testamentu Z. S. (2), jakiego dokonał na zlecenie Sądu I instancji.

W związku z powyższym uczestnicy złożyli wnioski dowodowe:

- 1) o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej ustnej opinii tłumacza przysięgłego języka angielskiego prof. dr. hab. K. B. na okoliczność przyczyn, dla których dokonał modyfikacji pisemnej opinii złożonej w I instancji,
- 2) o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka R. O’N. na okoliczność konsultacji wynikającej z pisma prof. dr. hab. K. B.,
- 3) o przeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego tłumacza na okoliczność ustalenia treści testamentu sporządzonego przez spadkodawczynię.

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo:

Z. S. (2) w czasie sporządzania dwóch testamentów, tj. własnoręcznego testamentu z 25 sierpnia 2009r. i spisane go w dniu 8 września 2009r. przez licencjonowanego adwokata w USA, miała 89 lat. Wprawdzie mieszkała już na stałe w Polsce, ale wcześniej razem z mężem nabyli w C., w stanie O. nieruchomość zabudowaną domem mieszkalnym. Mimo wieloletniego pobytu w USA, Z. S. (2) bardzo słabo posługiwała się językiem angielskim. Dlatego zwróciła się do znajomej, mieszkającej od 1964r. w USA – W. R. (V. R.) o pomoc w uregulowaniu spraw dotyczących spadku po niej. Polecona przez nią adwokat, posiadająca licencję w USA – G. M., w dniu 8 września 2009r. spisała testament, w którym zamieściła ostatnią wolę Z. S. (2). Adwokat G. M. znała zarówno język angielski, jak i język polski. Spadkodawczyni zależało na konsultacji z takim prawnikiem, który zna oba języki, ponieważ liczyła, że dzięki temu zostanie należycie zrozumiana, a jej testament będzie sporządzony zgodnie z jej wolą. (skrócony odpis aktu urodzenia k: 8, zeznania świadka W. R. k: 296 - 297)

Testament z 8 września 2009r. obejmuje pięć ustępów. Rozrządzenie zawarte w ustępie II jest niejednoznaczne, z uwagi na użyte w nim sformułowanie „all of my household”. Natomiast nie ma wątpliwości co tego, że w ustępie IV spadkodawczyni nakazała sprzedaż nieruchomości położonej pod adresem 144 (...), S. H., O., zaś przychody uzyskane ze sprzedaży miały być podzielone pomiędzy rodzinę i przyjaciół: M. S. (1), K. S., R. K., W. S. (1), I. S. oraz A. M. w równych częściach.

W przekładzie kolejnych tłumaczy przysięgłych języka angielskiego zwrot ustęp II został przetłumaczony następująco:

- według A. H.:

„Przekazuję i zapisuję wszystkie moje sprzęty domowe, ubrania, biżuterię, książki, dzieła sztuki oraz podobne artykuły należące do ruchomych dóbr osobistych mojej rodzinie zamieszkałej w Polsce: M. S. (1), K. S., R. K., W. S. (1), I. S. oraz A. M., przekazując im je w formie własności absolutnej i nieograniczonej w równych częściach i udziałach dla wszystkich.”

(tłumaczenie A. H. k: 14);

- według G. A.:

„Daję, zapisuję testamentem oraz postanawiam w spadku wszystkie moje nieruchomości, ubrania, biżuterię, książki, dzieła sztuki i tym podobne przedmioty materialne osobistego użytku daję i pozostawiam w spadku mojej rodzinie zamieszkałej w Polsce: M. S. (1), K. S., R. K., W. S., I. S. i A. M. wyłącznie, jako pełną własność i jednakowej części.”

(tłumaczenie G. A. k: 95 – 99);

- według K. H.:

„Przekazuję, zapisuję testamentem oraz pozostawiam w spadku wszelkie przedmioty mojego gospodarstwa domowego, ubrania, biżuterię, książki, dzieła sztuki i tym podobne przedmioty materialne osobistego użytku mojej rodzinie zamieszkałej w Polsce: M. S. (1), K. S., R. K., W. S. (1), I. S. oraz A. M., przekazując bezwarunkowe i pełne prawo własności w równych częściach.”

(tłumaczenie K. H. k: 160 – 163, opinia ustna k: 200);

- według K. B.:

„Daję, zapisuję testamentem i pozostawiam w spadku całe moje gospodarstwo domowe, odzież, biżuterię, książki, dzieła sztuki i podobne przedmioty o charakterze materialnych prywatnych przynależności daję i pozostawiam w spadku mojej rodzinie zamieszkałej w Polsce: M. S. (1), K. S., R. K., W. S., I. S. oraz A. M. całkowicie i bez ograniczeń kategorii spadkobierców w równych częściach.” T. przysięgły wycofał się z tego przekładu w piśmie skierowanym do Sądu Okręgowego w Płocku w dniu 23 lutego 2016r.

(tłumaczenie K. B. k: 262 – 270, stanowisko z 20 lutego 2016r. k: 778 - 780)

- według M. K., która przy okazji przekładu orzeczenia Sądu ds. spadkowych, Wydziału spraw powszechnych w H. C., O. z 6 października 2011r. przetłumaczyła wspomniany ustęp następująco:

„Zapisuję całe moje gospodarstwo, odzież, biżuterię, książki, dzieła sztuki oraz podobne przedmioty osobiste mojej rodzinie mieszkającej w Polsce: M. P. – S., K. S., R. K., W. S., I. S. i A. M., wyłącznie i bewarunkowo w częściach równych.”

(fragment tłumaczenia orzeczenia Sądu ds. spadkowych, Wydziału spraw powszechnych w H. C. k: 303)

Treść testamentu sporządzonego w dniu 8 września 2009r. była niejednoznaczna również dla sądów w USA. Wykonawca testamentu – V. R. w dniu 23 lutego 2011r. złożyła wniosek o interpretację testamentu. Orzeczenie Sądu ds. Spadkowych, Wydziału Spraw Powszechnych w H. C. z 1 grudnia 2011r. ustaliło, że spadkodawczyni nie rozporządziła całym swoim majątkiem. Na skutek apelacji M. S. (1), K. S., R. K., W. S. (1), I. S. oraz A. M., Sąd Apelacyjny w O. VIII Wydział Apelacyjny H. C. z 14 czerwca 2012r. uchylił w/w orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny zalecił, aby Sąd I instancji w celu ustalenia intencji spadkodawcy i w tym celu rozważył „zewewnętrzne dowody”, w tym „odręcznie napisany testament po polsku”. Orzeczeniem z 9 stycznia 2013r. Sąd Spraw Pospolitych H. C. dokonał interpretacji testamentu w ten sposób, że cały majątek masy spadkowej Z. S. (2)

winien zostać równo podzielony między M. S. (1), K. S., R. K., W. S. (1), I. S. oraz A. M.. (orzeczenie Sądu Apelacyjnego w O. z 14 czerwca 2012r. k: 19 – 23 wraz z tłumaczeniem k: 24 – 28; orzeczenie Sądu Spraw Pospolitych H. C. z 9 stycznia 2013r. k: 29 – 30 wraz z tłumaczeniem k: 31 – 32)

Sąd Okręgowy nie uwzględnił żadnego z wniosków dowodowych apelujących, tj. o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii tłumacza przysięgłego – K. B., o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego tłumacza języka angielskiego, ale ze specjalnością w języku prawniczym na okoliczność znaczenia użytego w testamencie z 8 września 2009r. zwrotu „in fee simple absolute”, w szczególności faktu, iż zwrot taki może być używany tylko w zestawieniu z nieruchomościami i oznacza najpełniejsze prawo własności nieruchomości oraz o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka R. O’N. na okoliczność konsultacji, o jakiej mowa w piśmie K. B., w którym wycofał się on z dotychczasowej wersji tłumaczenia.

Z uwagi na zaprezentowane wyżej rozbieżności w przekładzie z języka angielskiego na język polski, zlecenie kolejnego tłumaczenia treści testamentu, nie doprowadzi do usunięcia wątpliwości co do ostatniej woli Z. S. (2), ponieważ nie tkwią one wyłącznie w kwestii właściwego przełożenia słów użytych w testamencie z 8 września 2009r. Sąd II instancji co do zasady podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w O., że testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, co według polskiego prawa wprost nakazuje art. 948 § 1 kc, lecz z uwagi na niejednoznaczność użytych w ustępie II testamentu zwrotów, konieczne jest odwołanie się do innych wykładni niż tylko literalna.

Z tego względu, Sąd stoi na stanowisku, iż zlecenie przekładu kolejnym tłumaczom przysięgłym, jest niecelowe.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu procesowego, jakim jest zarzut braku jurysdykcji wyłącznej Sądu Rejonowego w Żyrardowie do rozpoznania niniejszej sprawy.

Zdaniem Sądu II instancji zarzut jest nietrafny. Zgodnie z art. 1108 kc do jurysdykcji krajowej należą sprawy spadkowe, jeżeli spadkodawca w chwili śmierci był obywatelem polskim lub miał miejsce zamieszkania bądź miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto do jurysdykcji krajowej należą również sprawy spadkowe, jeżeli majątek spadkowy albo jego znaczna część znajduje się w Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Rejonowy w Żyrardowie posiadał jurysdykcję krajową do rozpoznania sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, ponieważ Z. S. (2) była obywatelką polską oraz miała ostatnie miejsce zamieszkania w Polsce, a nadto znaczna część majątku spadkowego znajduje się w Polsce (udziały wynoszące po 1/2 części nieruchomości położonej w Ż. przy ul. (...) oraz w nieruchomości położonej w Ż. przy ul. (...), a także oszczędności w Banku (...) S.A.). W drodze noweli Kodeksu postępowania cywilnego z 5 grudnia 2008 r. zrezygnowano z regulacji w art. 1108 kpc jurysdykcji wyłącznej sądów polskich. Jednak z uwagi na treść art. 1110² kpc w zakresie, w jakim sprawa spadkowa dotyczy praw rzeczowych na nieruchomości lub posiadania nieruchomości położonej w Polsce, jurysdykcja krajowa sądów polskich jest wyłączna. Dlatego też, wbrew przekonaniu R. K., sąd polski posiada w tym wypadku wyłączną jurysdykcję krajową.

Zarzut ten został podniesiony w celu zwalczania poglądu Sądu I instancji, iż nie wiąże go prawomocne orzeczenie Sądu Spraw Pospolitych H. C. z 9 stycznia 2013r. Ponieważ wniosek uczestników o ustalenie, iż orzeczenie to podlega uznaniu, został prawomocnie oddalony postanowieniem Sądu Okręgowego w Płocku z 5 stycznia 2015r. w sprawie I Co 139/14, dalsza ocena tego zarzutu jest zbędna.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek o ustalenie, że orzeczenia sądów państwa obcego – Sądu Apelacyjnego w O. VIII Wydziału Apelacyjnego H. C. z 14 czerwca 2012r. i Sądu Spraw Pospolitych H. C. z 9 stycznia 2013r. podlegają uznaniu, ale z innych względów niż wskazywał w uzasadnieniu Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie I Co 139/14 powołał się na przeszkodę wynikającą z art. 1146 § 1 pkt. 5) kpc, tj. że w tym wypadku zachodzi sytuacja odpowiadająca stanowi, w którym sprawa o to samo roszczenie między tymi samymi stronami zawisła w Rzeczypospolitej Polskiej

wcześniej niż przed sądem państwa obcego. Sąd Okręgowy rozpoznający apelację uczestników jest związany tym orzeczeniem zgodnie z art. 365 § 1 kpc. Z tych względów zarzuty dotyczące naruszenia art. 1103⁸ § 1 i 2 kpc, art. 1146 § 1 pkt. 2 kpc oraz art. 1145 kpc są niezasadne.

Natomiast, jeśli idzie o zarzuty naruszenia art. 227 kpc i art. 233 § 1 kpc, odnoszące się do niewłaściwej oceny dowodów w postaci: zeznań świadka W. R. (V. R.), oświadczenia G. M., tłumaczeń dokonanych przez K. H. i K. B. oraz dokumentów w postaci odpowiedzi udzielonej przez Departament (...) Demograficznych – Wydział (...) i testamentu z 25 sierpnia 2009r., to nie tyle Sąd przeprowadził błędną ich ocenę, co może zbyt powierzchowną, bądź w ogóle jej nie dokonał. Uchybienia te nie są jednak na tyle istotne, by mogły prowadzić do wniosku, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Należy zgodzić się z apelującymi, że tłumaczenie dokonane przez tłumacza przysięgłego K. B. budzi wątpliwości, ponieważ – jak się okazało – biegły wycofał się ze swojej wersji przekładu. Nastąpiło to jednak dopiero na etapie postępowania apelacyjnego i nie można z tego tytułu czynić zarzutu Sądowi I instancji. Tłumacz przysięgły K. B. nadesłał pismo, w którym przyznał, iż po konsultacjach przeprowadzonych z brytyjskimi native – speakerami, w szczególności z p. R. O’N. – adwokatem londyńskiej L.’s I. (wykładowcą prawa angielskiego na Uniwersytecie (...)), zweryfikował swoje stanowisko i stwierdził, że pojawienie się w ustępie II testamentu określenia „absolutely and fee simple”, uwiarygadnia tezę, iż w grę wchodzi rozporządzenie całym majątkiem, tak ruchomym, jak i nieruchomym, a fraza „household” ma w tym wypadku znaczenie równoważne z angielskim rzeczownikiem „estate” (majątek, mienie, nieruchomości).

Tak diametralna zmiana tłumaczenia treści testamentu, budzi poważne wątpliwości co do rzetelności opinii biegłego K. B. i dlatego, Sąd Okręgowy nie wziął jej pod uwagę, jako podstawy do ostatecznego ustalenia treści testamentu. Jednocześnie okoliczność, iż tłumacz przysięgły nie miał pewności co do znaczenia słów użytych w testamencie, potwierdza jedynie tezę, iż postanowienie zawarte w ustępie II jest sformułowane niejasno, niejednoznacznie i wymaga wykładni innych niż tylko językowa.

Na marginesie wypada zauważyć, że system prawa common law w Wielkiej Brytanii i w poszczególnych stanach USA kształtuje się odmiennie, występują również oczywiste różnice między słownictwem używanym w języku angielskim brytyjskim i amerykańskim. Dlatego też konsultacja z brytyjskimi native – speakerami oraz adwokatem londyńskiej L.’s I., niekoniecznie rozwiewa wszelkie wątpliwości natury lingwistycznej.

Tłumacze przysięgli języka angielskiego A. H. i K. H. przełożyli ów kontrowersyjny zwrot „all of my household”, jako „wszystkie moje sprzęty domowe” lub „wszelkie przedmioty mojego gospodarstwa domowego”. Jedynie tłumacz przysięgły G. A. przełożyła to określenie, jako „wszystkie moje nieruchomości”, bo już M. K. uznała, iż chodzi o „całe moje gospodarstwo”.

Przy takich rozbieżnościach w znaczeniu słów, co do których miały wątpliwości nawet sądy w USA, rozpoznające wnioski o interpretację testamentu, nie można oczekiwać, że zwykły przekład z języka angielskiego na język polski, pozwoli dokonać właściwej wykładni.

Sąd I instancji istotnie nie odniósł się w uzasadnieniu do wydruku listu p. S. S. (4) – GUS Departament (...) Demograficznych, Wydział (...) (k: 498 – 500). Niemniej jednak okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia dla ustaleń faktycznych Sądu. Po pierwsze trudno uznać, iż jest to dokument, skoro nawet nie został opatrzony podpisem, po drugie, jeśli nawet uznać, że jest dokumentem, to tylko prywatnym, a to oznacza wyłącznie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 kpc). Jeśli idzie o analizę zawartych w jego treści informacji, to są one niewiele przydatne dla rozpoznania sprawy. Impulsem do zasięgnięcia takiej informacji u pracownika GUS była prawdopodobnie ustna opinia biegłej K. H., która na rozprawie w dniu 17 lutego 2011r. stwierdziła, że zwrotu „household”, który jej zdaniem oznacza „gospodarstwo domowe”, nie można traktować, jako synonimu nieruchomości, bowiem zgodnie z definicją GUS – u jest to jednostka wspólnie zamieszkująca

dom, gospodarstwo, jako wspólnota. Wbrew przekonaniu apelujących, uwagi zawarte w w/w „odpowiedzi GUS”, potwierdzają wywody tłumacza przysięgłego – K. H. na temat pojęcia gospodarstwa domowego.

Sąd Rejonowy nie ocenił również oświadczenia złożonego przez G. M. (k: 173) wraz z tłumaczeniem (k: 174 – 175).

Próba przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka G. M. w drodze pomocy prawnej przed Konsulem RP w N. nie powiodła się, ponieważ mimo doręczenia wezwania w dniu 3 sierpnia 2011r., nie stawiła się ona na przesłuchanie wyznaczone na 26 września 2011r. (informacja Konsula RP w N. k: 293). Natomiast na rozprawie 16 grudnia 2011r. uczestnicy ostatecznie cofnęli wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka.

Zgodnie z art. 515 kpc, Sąd może również zażądać od osób, które nie są uczestnikami, złożenia wyjaśnień na piśmie, ale żądając złożenia zeznań (wyjaśnień) na piśmie, Sąd powinien pouczyć świadka o treści art. 233 kk oraz wyznaczyć termin, w którym zeznanie ma zostać złożone. Zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w doktrynie, może tutaj chodzić tylko o takie osoby postronne, które dysponują wiadomościami o faktach mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a więc o świadków i biegłych. W konsekwencji należy uznać, że możliwość żądania wyjaśnień na piśmie to właściwe postępowaniu nieprocesowemu uprawnienie do przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków i opinii biegłych w formie pisemnej (np. W. S., Postępowanie nieprocesowe, s. 75).

Na rozprawie w dniu 2 marca 2010r. Sąd postanowił zwrócić się do mecenas G. M. z prośbą o nadesłanie informacji, czy wolą testatorki Z. S. (2), przy sporządzaniu testamentu z 8 września 2009r. było rozrządzenie całym majątkiem, czy tylko majątkiem w USA.

Dlatego też oświadczenie G. M. należało ocenić, jako szczególny dowód dopuszczalny w tej formie tylko w postępowaniu nieprocesowym, jako wyjątek od zasady bezpośredniości i ustności.

Zarówno z zeznań W. R., jak i pisemnych wyjaśnień G. M. wynika, że wolą spadkodawczyni miało być rozrządzenie całym swoim majątkiem. Jednocześnie jednak świadek W. R. podkreśliła, że Z. S. (2) zależało na tym, aby adwokat sporządzający testament znał język polski i angielski. G. M., polecona przez znajomą – W. R., spełniała te warunki. Dlatego też trudno uwierzyć, że mimo takich przygotowań i zabiegów, ostatecznie licencjonowany w stanie O. USA adwokat nie spisał testamentu w sposób jednoznacznie potwierdzający taką wolę spadkodawczyni.

Charakterystyczne jest przy tym, że w pisemnych wyjaśnieniach G. M. w punkcie 3 dla określenia „nieruchomości” używa zwrotu „real properties”, a nie „household”, co świadczyłoby jednak o tym, że wbrew jej obecnym twierdzeniom, spadkodawczyni w testamencie z 8 września 2009r. rozrządziła tylko nieruchomością zabudowaną domem mieszkalnym, znajdującą się w C. wraz z jego wyposażeniem, stąd odniesienie do ubrań, biżuterii, książek, dzieł sztuki i tym podobnych przedmiotów materialnych osobistego użytku.

Ponadto w końcowej części zeznań W. R. przyznała, że Z. S. (2) pracowała razem z mężem i majątek chciała podzielić po połowie między swoją rodzinę i męża rodzinę. K. O. i A. M. są krewnymi T. S., pozostałe osoby należą raczej do grupy przyjaciół. Nie można więc zakładać, że spadkodawczyni zamierzała pomijać swoich krewnych, tym bardziej, że w aktach znajduje się kopia testamentu z 1994r., mocą którego powoływała ona do dziedziczenia swojego bratanka M. S. (2).

Zarówno W. R., jak i G. M. od lat przebywają na stałe w Stanach Zjednoczonych, podczas gdy spadkodawczyni ostatnie lata spędziła w Polsce. G. M. była dla niej osobą obcą, nie posiada więc żadnej wiedzy na temat pobudek, jakimi się kierowała Z. S. (2), nie można też wykluczyć, że nie dość dociekliwie przeprowadziła rozmowę ze spadkodawczynią i nie wiedziała, że w testamencie z 8 września 2009r. spadkodawczyni chce rozrządzić zarówno majątkiem w Polsce, jak i tym znajdującym się w USA. Na taki tok rozumowania wskazywałaby koperta (k: 73) z napisem „TESTAMENT NA AMERIKE”, „USA 2009”, „Na Polskę wszystko, co Pani posiada w Polsce musi być osobny Testament”. Z zeznań W. R. wynika, że pismo na kopercie zostało nakreślone przez G. M.. Zatem według adwokata, udzielającego porad prawnych spadkodawczyni, powinny być dwa osobne testamenty, co do majątku znajdującego się w Polsce i zgromadzonego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego, pisemne wyjaśnienia G. M. nie przekonują, że ostatnią wolą spadkodawczyni było powołanie M. S. (1), K. S., R. K., W. S. (1), I. S. oraz A. M. do całego spadku.

Natomiast jeśli idzie o zeznania W. R., to są one wiarygodne w części, w jakiej odnoszą się do sytuacji osobistej i majątku spadkodawczyni, czy jej znajomości języka angielskiego. Można też przyjąć, że wolą Z. S. (2) było uregulowanie przed śmiercią wszystkich swoich spraw, tj. co do majątku w Polsce i za granicą, ale nie można wykluczyć, że tylko wskutek nie dość wnikliwej oceny prawnej dokonanej przez adw. G. M., ostatecznie testamentem z 8 września 2009r. nie rozrządziła całym spadkiem, a jedynie nakazała sprzedaż nieruchomości w C. i podzielenie środkami uzyskanymi ze sprzedaży M. S. (1), K. S., R. K., W. S. (1), I. S. oraz A. M.. W żadnym razie nie można zgodzić się z tym, iż zeznania świadka pozwalają na interpretację testamentu zgodnie z oczekiwaniami apelujących.

Jeśli idzie o zarzut naruszenia art. 247 kpc, to jest on słuszny. Rację mają uczestnicy, iż w tej sprawie nie miał on zastosowania. Przy określaniu rzeczywistej woli spadkodawcy należy uwzględnić wszystkie okoliczności, które mogłyby ją wskazywać według stanu istniejącego w chwili sporządzania testamentu. W szczególności znaczenie mogą odgrywać stosunki spadkodawcy z poszczególnymi członkami rodziny i osobami trzecimi, utrwalone nawyki czy też wyznawana religia. W celu ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy, można posłużyć się wszelkimi dostępnymi dowodami. Dlatego też dowód z zeznań świadka W. R., który w tym celu został przeprowadzony, był jak najbardziej dopuszczalny.

Przechodząc do oceny zarzutów prawa materialnego, należy w pierwszej kolejności odnieść się do art. 948 kc, który ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Przepis ten stanowi, że testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść.

Przez pojęcie „wykładnia testamentu” rozumie się wykładnię treści oświadczenia ostatniej woli zawartego w testamencie. Konstatacja ta ma znaczenie dla wskazania norm prawnych decydujących o sposobie jego wykładni. Po pierwsze, do wykładni oświadczenia ostatniej woli znajdzie zastosowanie art. 65 § 1 kc. Norma wynikająca z tego przepisu dotyczy wykładni oświadczeń woli wszelkiego rodzaju, a zatem nie ma podstaw do niezastosowania jej w przypadku testamentu. Po drugie, korekturę rezultatu wykładni oświadczenia ostatniej woli przeprowadzonej zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 65 § 1 kc, zawiera art. 948 kc, z którego wypływają podstawowe zasady wykładni testamentu. Ogólnie mówiąc, należy dać pierwszeństwo wykładni subiektywnej przed obiektywną, dążąc przede wszystkim do odtworzenia rzeczywistej woli testatora oraz prowadzić wykładnię in favorem testamenti, tzn. zmierzającą do utrzymania ważności aktu ostatniej woli. Po trzecie, jeżeli brzmienie testamentu wciąż jest niejasne, a ustawodawca przewidział konkretne reguły interpretacyjne (np. art. 961 kc), to w ich świetle należy wyjaśnić niezrozumiałe postanowienia aktu ostatniej woli. (Kodeks cywilny. Komentarz pod redakcją dr Konrada Osajdy, rok wydania: 2015, wydawnictwo: C.H.Beck)

W myśl art. 65 § 1 kc oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje.

Przy wykładni oświadczenia woli ujętej w formie pisemnej, sens oświadczenia ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu, a podstawowe znaczenie przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażeń dokonuje się zarazem z uwzględnieniem całego kontekstu oraz związków treściowych występujących między postanowieniami zawartymi w tekście, a zatem nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, które pozostawałoby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi zawartymi w tekście umowy. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2009 r., IV CSK 558/08, LEX nr 512966, odnoszący się wprawdzie do oświadczeń woli stron umowy, ale znajdujący odpowiednie zastosowanie także do jednostronnych oświadczeń woli).

Dlatego też słusznie Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności analizował język, jakim posługiwała się Z. S. (2), sporządzając testament 8 września 2009r. Podstawowe znaczenie ma fakt, że spadkodawczyni praktycznie nie władała językiem angielskim, na co dzień posługiwała się językiem polskim, zresztą poprzednie testamenty, tj. z 10 grudnia 1994r. i z 25 sierpnia 2009r. zostały sporządzone przez nią własnoręcznie w języku ojczystym. Dlatego zaskakujące jest, że w wieku 89 lat zdecydowała się na wyczerpującą podróż do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i tam postanowiła sporządzić testament, skoro miała świadomość, że jest to możliwe w Polsce i wiedziała, jak należy to zrobić. Z zeznań W. R. wynika, że Z. S. (2) radziła się jej w różnych sprawach, zaufała jej także w kwestii dotyczącej testamentu i skorzystała z pomocy prawnej poleconego przez świadka adwokata licencjonowanego w stanie O. – G. M.. Skoro spadkodawczyni działała w zaufaniu do profesjonalizmu adwokata, to nie można przenosić ewentualnie niejednoznacznych określeń użytych w testamencie na nieporadność spadkodawczyni. W tym wypadku rolą adwokata było spisać ostatnią wolę Z. S. (2) w taki sposób, aby nie było wątpliwości co do jej znaczenia.

Z tego względu, w ocenie Sądu Okręgowego, próba wykazania, że spadkodawczyni posługując się zwrotem „all of my household”, miała na myśli wszystkie swoje nieruchomości, a właściwie cały majątek, jest nieskuteczna. Przecież Z. S. (2) nie posługiwała się językiem angielskim, zatem gdyby przekazała adwokatowi G. M., iż jej wolą jest powołanie do całego swojego spadku M. S. (1), K. S., R. K., W. S. (1), I. S. oraz A. M., to najprościej byłoby posłużyć się formułą podobną do tej, jaka została użyta w testamencie sporządzonym przez jej męża T. S. w punkcie 2, a mianowicie: „I give, devise and bequeath to my wife, Z. S. (2), all and singular the rest, residue and remainder of my estate of my whatever kind or description and wheresoever situated of wick I may die seized or possessed or to which I may be entitled at the time of my decease or which i may have the power to dispose of by W. to be hers absolutely in fee simple and forever.”, co zostało przełożone przez tłumacza przysięgłego języka angielskiego R. D. następująco: „Daję, zapisuję i pozostawiam w spadku mojej żonie Z. S. (2) całą i pojedynczą resztę oraz pozostałości z mojego majątku, bez względu na rodzaj, charakter oraz lokalizację, który może zostać mi skonfiskowany lub, który mogę posiadać lub do którego mogę być uprawniony w chwili śmierci lub do którego dysponowania mogę być uprawniony, by był absolutnie jej, w majątku dziedzicznym prostym i na zawsze.

Charakterystyczne jest również to, że w ustępie II spadkodawczyni w jednym wierszu wymienia konkretne składniki mienia ruchomego, wyliczając tu (poza budzącym kontrowersje „all of my household”) następujące składniki: „... clothing, jewelery, books, works of art and similar articles of tangible personal belongings ...”, czyli: „...ubrania, biżuterię, książki, dzieła sztuki oraz podobne artykuły należące do ruchomych dób osobistych...”. Trudno znaleźć rozsądne wytłumaczenie, dla którego spadkodawczyni z jednej strony cały swój majątek opisuje jednym zwrotem, jako „all of my household”, a zarazem szczegółowo wylicza ubrania, książki czy biżuterię.

Nawet jeśli zgodzić się z tezą, że użyty w końcowej części ustępu II zwrot „in fee simple” charakterystyczny jest dla oznaczenia prawa własności nieruchomości, to nie świadczy to jeszcze, że został on użyty prawidłowo. Nie można wykluczyć, że skoro adwokat spisujący ostatnią wolę Z. S. (2) nie dość wnikliwie oceniła jej intencje, to mogła dopuścić się takiego błędu.

Kolejnym argumentem za uznaniem, że Z. S. (2) przeznaczyła dla M. S. (1), K. S., R. K., W. S. (1), I. S. oraz A. M. jedynie ruchomości oraz środki pochodzące ze sprzedaży nieruchomości w C., jest ustęp IV testamentu z 8 września 2009r. Użyto w nim słów: „I direct that the (...) located at 14 (...), S. H., O. be sold and the processeds divided among my family and friends: M. P. – S., K. S., R. K., W. S., I. S. and A. M., share and share alike. Postanowienie to zostało przełożone przez wszystkich tłumaczy przysięgłych podobnie, mianowicie: „Rozporządzam, że nieruchomość położona pod adresem (...) (...), S. H., O. winna być sprzedana, a przychody ze sprzedaży podzielone pomiędzy moją rodzinę i przyjaciół: M. S. (1), K. O. – S., R. K., W. S. (1), I. S. oraz A. M. w równych częściach i udziałach dla wszystkich.”, w każdym razie nikt nie miał wątpliwości co do sformułowania (...), które oznacza nieruchomość.

Profesjonalista, jakim jest adwokat G. M., powinna zatem użyć już w ustępie II testamentu określenia real property, skoro, jak twierdzi w pisemnych wyjaśnieniach, intencją spadkodawczyni było rozrzędzić całym majątkiem, a nie tylko tym, który pozostał w Stanach Zjednoczonych.

Podsumowując, analiza tekstu testamentu z 8 września 2009r., choć utrudniona z uwagi na sporządzenie go w obcym języku, nie może prowadzić do wniosku, iż wolą spadkodawczyni było rozrządzić całym swoim majątkiem spadkowym.

Sąd II instancji stoi na stanowisku, że sam tekst dokumentu nie musi w sposób ostateczny decydować o interpretacji testamentu i jeśli skorzystanie z dowodów spoza testamentu może pomóc w urzeczywistnieniu woli spadkodawcy lub w nadaniu jej rozsądnej treści, umożliwiającej jej wykonanie, to co do zasady, dopuszczalne jest prowadzenie postępowania dowodowego na tę okoliczność. Zaoferowane przez uczestników dowody z zeznań świadka W. R. i pisemnych wyjaśnień G. M. nie mogą być jednak odczytywane w oderwaniu od sytuacji życiowej, w jakiej znajdowała się Z. S. (2).

Spadkodawczyni prawdopodobnie miała świadomość, że skoro nie ma dzieci, to z mocy ustawy spadek przypadnie jej najbliższemu krewnemu – M. S. (2). Ponieważ jednak na zgromadzony majątek pracowali oboje z mężem, dlatego też poszukiwała rozwiązania, by podzielić członków obu rodzin, co przyznała jej wieloletnia znajoma mieszkająca w USA – W. R.. Świadek zeznała też, że napis na kopercie (k: 73): „TESTAMENT NA AMERIKE”, „USA 2009”, „Na Polskę wszystko, co Pani posiada w Polsce musi być osobny Testament” nakreśliła G. M.. Można jedynie domyślać się, że Z. S. (2) zamierzała sporządzić kolejny testament, w którym rozrządziłaby także składnikami majątkowymi znajdującymi się w Polsce, ale tego nie zdążyła zrobić, zmarła półtora miesiąca po spisaniu testamentu w USA.

Jeśli nawet spadkodawczyni planowała przeznaczyć składniki majątku położonego w Polsce M. S. (1), K. S., R. K., W. S. (1), I. S. oraz A. M., to nie oznacza, że w ramach wykładni in favorem testamenti, tzn. zmierzającej do utrzymania ważności aktu ostatecznej woli, jest dopuszczalne uzupełnianie treści testamentu o oświadczenia woli, które nie zostały wyrażone.

Z tych przyczyn, Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Rejonowego, iż należało zastosować regułę interpretacyjną zawartą w art. 961 kc, zgodnie z którym jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów.

Zatem w razie powstania wątpliwości, czy chodzi o powołanie do spadku, czy też o ustanowienie zapisu, ustawa nakazuje traktować osobę wymienioną w testamencie, jako spadkobiercę. Reguła ta ma zastosowanie, gdy przedmioty majątkowe wymienione w testamencie wyczerpują prawie cały spadek (tak wyraźnie postanowienie SN z 19 października 2000 r., II CKN 505/2000, LexisNexis nr (...), (...) 2013, nr 3, s. 138).

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że spadkodawczyni przeznaczyła dla M. S. (1), K. S., R. K., W. S. (1), I. S. oraz A. M. nieruchomości położoną w C., a ściśle rzecz biorąc pieniądze pochodzące z jej sprzedaży wraz z ruchomościami. Natomiast nie rozrządziła udziałami w dwóch nieruchomościach znajdujących się w Ż. oraz znacznej wartości oszczędnościami.

W ocenie Sądu Okręgowego, nadal pozostaje aktualne stanowisko prezentowane w postanowieniu Sądu Najwyższego z 29 listopada 1977r. (III CRN 291/77, OSP 1978, z. 12, poz. 224), zgodnie z którym w wypadku, gdy spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie jedynie poszczególne przedmioty majątkowe wchodzące w skład spadku, to jeżeli przedmioty te wyczerpują prawie cały spadek, dziedziczy go na podstawie testamentu osoba, której przedmioty te przeznaczono (art. 961 k.c.), natomiast jeżeli przedmioty te nie wyczerpują prawie całego spadku, do jego dziedziczenia powołani są spadkobiercy ustawowi (art. 931 i n. k.c.), którzy jedynie zobowiązani są do wydania zapisu osobie wskazanej w testamencie (art. 968 i n. k.c.).

Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 961 kc i art. 968 kc, zaś zarzuty apelujących, że doszło do naruszenia tych przepisów, są niezasadne. Interpretacja ostatecznej woli spadkodawczyni, przeprowadzona w I instancji prowadzi do

wniosku, że Z. S. (2) przeznaczając M. S. (1), K. S., R. K., W. S. (1), I. S. oraz A. M. środki pochodzące ze sprzedaży nieruchomości w C., uczyniła zapis na ich rzecz, a nie powołała do dziedziczenia całego spadku.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy oddalił apelacje uczestników, stosując art. 385 kpc w zw. z art. 3 § 2 kpc.

Ponieważ podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za II instancję jest art. 520 § 1 kpc, Sąd oddalił wniosek Z. S. (1) o zasądzenie na jej rzecz od uczestników kosztów postępowania odwoławczego.